KURJER WARSZAWSKI

Piątek.
Dnia 4 (16) Czerwca. — Rok 1854.

№ 153.

Dziś, Śgo Benona Biskupa.
Jutro, ŚŚ. Adolfa Biskupa i Marcyana.

Obchodzona rok-rocznie z wszelką solennością uroczystość BOŻEGO CIAŁA, i wczoraj także uświęcona została zwykłą ceremonją, to jest Wielką Processją, która po skończonem Nabożeństwie, celebrowanem przez JW. JX. Biskupa *Fijałkowskiego*, Administratora Archi Dyecezji *Warszawskiej*, wyszła z Kościoła Archi-Katedralnego i Metropolitalnego Śgo Jana, do Ołtarzy urządzonych na *Krakowskiem-Przedmieściu*. Orszak Processyjny składały Bractwa ze światłem jarzącem i Obrazami Świętemi, dalej Cechy z Chorągwiami, wszystkie Zakony i Zgromadzenia tutejsze, wreszcie Prześwietna Kapituła Metropolitalna *Warszawska*, poprzedzającego dostojnego Pasterza JW. JX. Biskupa *Fijałkowskiego*, niosącego Przenajświętszy SAKRAMENT, przed którym młode dziewice przybrane w bieli z niebieskiemi szarfami, sypały po drodze kwiaty. Oprócz licznego Duchowieństwa, JW. Pasterzowi towarzyszyli Dygnitarze tutejsi, a mianowicie: JJWW. Radca Tajny Jakób *Łaszczyński*, Gubernator Cywilny Gub: *Warszawskiej* i Rz: Radca Stanu *Le Brun*, Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa. Obok tego, tuż za Baldakinem, niesionym nad dostojnym Pasterzem, a którego podpory utrzymywali Członkowie Archi-Konfraternji *Literackiej*, postępowali JJWW. Rz: R. Stanu: Wincenty *Prądzyński*, Dyrektor Wydziału Administracji w Kom: Rz: Sprawiedliwości; Radca Stanu Leopold *Sumiński*, Pomocnik Kuratora Okręgu Nauk: *Warszawskiego*, i Radca Stanu Wiktor *Kochański*, Pomocnik Inspektora Głównego Służby Zdrowia. Kilkadziesiąt tysięcy pobożnego ludu zamykało ten świetny Orszak zapełniający całą przestrzeń od Kościoła Katedralnego aż do gmachu Towarzystwa Dobroczynności na *Krako:-Przedmieściu*. Za dojściem do pierwszego Ołtarza urządzonego przed Kościołem XX. *Bernardynów*, z pomocą tegoż Zgromadzenia i kosztem Kapituły Metropolitalnej, Ewangelję Świętą odśpiewał W. JX. Kanonik *Przewłocki*, Professor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej. Przy drugim Ołtarzu wzniesionym przed gmachem Warsz: Tow: Dobrocz:, kosztem tegoż Towarzystwa, a który otaczały sieroty płci obojej pod opieką Dobroczynności zostające, Ewangelja Święta, odśpiewaną była przez W. JX. Benedykta *Wyszyńskiego*, Kanonika Kapituły Metropolitalnej. Przy trzecim Ołtarzu, w bliskości domu *Celińskiego*, a do wzniesienia i przyozdobienia którego, przyczyniła się tak Prześwietna Kapituła jakoteż dobroczynne Osoby, a mianowicie: WW. *Sejdler*, i Opiekunka Warsz: Tow: Dobr:, Julja *Bogk*, Ewangelję Świętą odśpiewał JW. Antoni *Białobrzeski*, Scholastyk Kapituły, Proboszcz Kościoła PANNY MARJI; a przy czwartym nakoniec Ołtarzu, rok rocznie kosztem Archi-Konfraternji *Literackiej* wzniesionym i będącym dziełem Artysty naszego Józefa *Głowackiego*, Święta Ewangelja odśpiewaną była przez JW. JX. Prałata *Dekerta*, Archi-Dyakona Metropolitalnego. Po odśpiewaniu tych Ewangelji, Orszak Processyjny wrócił do Kościoła Katedralnego, gdzie dostojny Pasterz zakończył to uroczyste Nabożeństwo przez udzielenie pobożnym, Błogosławieństwa N. SAKRAMENTEM. Tak podczas Nabożeństwa, muzyka na chórze, jak w czasie Processji, śpiewy Kleru Duchownego, były utworu W. *Słoczyńskiego*. Chwilowy deszczyk zagroził Processji, ale jakby czekając na skończenie uroczystego obrzędu, puścił się gwałtownie po odbyciu takowego.— Podobna Processja, odbyła się po południu w parafji Śgo Alexandra na *Nowym-Świecie*, bo Niebo, za zbliżeniem się chwili Processji, najpiękniejszą zajaśniało pogodą. Ołtarze urządzone były przed *Instytutem Głuchoniemych*, oraz przed domami: JJWW. i WW. Xawerostwa *Pusłowskich*, Mateusza *Nowakowskiego*, i St: *Wołłowicza*. Celebrował W. JX. *Szczygielski*, Rektor Instytutu *Głuchoniemych* i *Ociemniałych*.

Moskwa 18 Maja. — W dniu 13 Maja, o godzinie 12, JJ. CC. Wysokości: Cesarzewiczowa W. X. Marja Alexandrówna, z WW. XX. Włodzimierzem i Alexym Alexandrowiczami, W. X. Alexandra Józefówna z W. X. Mikołajem Konstantynowiczem i W. X. Marja Mikołajewna z Xięciem Sergijuszem Maxymiljanowiczem i Xiężniczką Eugenją Maxymilanówną, raczyli odwiedzić Sobor Wniebowzięcia, i wśród odgłosu dzwonów, pod niebytność Najprzewielebniejszego *Filareta* Metropolity Moskiewskiego, który był się wydalił do Siergjewskiej Ławry, byli spotkani u drzwi Kościoła, od Członka Synodu, Najprzewielebniejszego Arcy-Biskupa *Eugeniusza* i Najprzewielebniejszego *Alexego*, Biskupa Dmitrowskiego Wikarego Moskiewskiej Eparchii, z Krzyżem i wodą święconą. Wszedłszy do Świątyni JJ. CC. Wysokości, wysłuchali krótkie Nabożeństwo i ucałowali Obrazy i Relikwje Święte; przyczem JJ. CC. Wysokościom ofiarowane były przez Najprzewielebniejszego Arcy-Biskupa *Eugeniusza* Obrazy: Zbawiciela, N. Panny Władimirskiej i Śgo Piotra. Z Soboru Wniebowstąpienia JJ. CC. Wysokości poprzedzani od Najprzewielebniejszego Arcy-Biskupa *Eugeniusza*, raczyli południowemi drzwiami udać się do wielkiego pałacu, przez Krasny Krużganek, gdzie byli spotkani od Duchowieństwa Dworskiego. Po wyjściu JJ. CC. Wysokości z Soboru, Najprzewielebniejszy Arcy-Biskup *Eugeniusz*, z całem starszem Duchowieństwem, odprawił Nabożeństwo dziękczynne z przyklękaniem, z powodu szczęśliwego przybycia JJ. CC. Wysokości, jakowe też odbyło się po wszystkich Kościołach Stolicy, ze zwykłym odgłosem dzwonów.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył przebywającemu w Prusach wychodźcy Polskiemu Alexandrowi *Hofmann*, powrócić do Królestwa, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

...da Administracyjna Królestwa, postanowiła: Win... Ostrowski, rodem z Gmimy *Mały-Płock* Powiatu *Łomżyńskiego* Gub: *Augustowskiej*, który do r. 1848 uczęszczał do klassy VII Gimnazjum w *Łomży*, a zbiegłszy w roku tym za granicę, przyłączył się do Towarzystwa Demokratycznego we *Francji*, w skutek czego uznany jest za wygnańca, ulega karze konfiskaty majątku, bąć już zasekwestrowanego, bąć następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z d. ²/₁₄ Kwie: 1835 r. wskazanych.

Zarząd XIII Okręgu Komunikacji.— Ponieważ licytacja na dostawę materjałów kamiennych do konserwacji dróg bitych w Królestwie ogłoszona na dzień 31 Maja (12 Czer:) r. *b*, nie doszła do skutku; z tego powodu odbytą będzie w biurze Zarządu XIII Okręgu Komunikacji powtórna licytacja, na takową dostawę d. ¹⁴/₂₆ Czer: 1854 r. o godz: 10 z rana, pod warunkami temiż samymi, jakie były przyjętę i ogłoszone do licytacji pierwszej.— P. o. Naczelnika XIII Ok:, Pułkownik Inżenerji, *Olexiński*. Dyrektor Kanc: *Popławski*.

Komitet Resursy Konińskiej.— Zawiadamia Członków Resursy, iż na posiedzeniu swojem postanowił ogólne zebranie Członków Resursy na dzień 4 Lipca r. b., celem wyboru Dyrektorów do przyszłego Komitetu Resursy, i uprasza, aby Członkowie w terminie oznaczonym przybyć raczyli. — Dyrektor, Sekretarz Resursy *Bruner*.

W ciągu z. m., w Instytucie Warsz: Tow: Dobr: zmarli ubodzy: Józef *Zmigrodzki* lat 39, Fran: *Klimczak* lat 52, Stani: *Raczyński* lat 78 mający: Barbara *Urbańska* lat 64, Józefa *Chumiecka* lat 72, *Stojanowska* lat 72, i Tekla *Wyżyńska* lat 7 mające.

Zapowiedziany na dzień 1go Czerwca r. b., Koncert Amatorski w *Lublinie*, na korzyść pogorzelców miasta *Garwolina*, skutkiem nieprzewidzianego wypadku, dopiero w dniu 7 b. m., mógł przyjść do skutku. Zdając dziś sprawę z rzeczonego koncertu, przedewszystkiem poczytujemy sobie za obowiązek złożyć imieniem ludzkości, imieniem nieszczęśliwych mieszkańców *Garwolina*, najczulszą podziękę, nie tylko zacnym Amatorom, którzy zawsze z chętną skwapliwością, w celu dobroczynnym, talenta swoje poświęcają dla wsparcia niedoli i otarcia łez braci, klęską losu zadanych; ale równie przodkującemu w podobnych przedsięwzięciach Komitetowi Resursy *Lubelskiej*, który w Resursowym lokalu tę szlachetną zabawę swoim kosztem urządził i dobroczynnej Publiczności, która, gdy tylko idzie o podanie bratniej dłoni nieszczęśliwym, licznie zbierać się nie zaniedbuje. Rozpoczęty odegraniem: »*Koncertstück*" *Webera*, z całą znajomością sztuki, biegłością i precyzją, przez P. Konrada *Staczyńskiego*, koncert ten, ozdobiony był współudziałem znakomitego Artysty naszego, P. Stanisława *Serwaczyńskiego*, który całą piękność swojego talentu rozwinął odegraniem własnej fantazji z tematów *Napoju miłosnego*. Część instrumentalną koncertu uzupełnił P. Konrad *Staczyński*, mistrzowskiem wykonaniem fantazji *Gorii z Lukrecji Borgia*. Część wokalną stanowiły: śpiew *Gabriellego* »*l'Excomunié*" wykonany przez młodego Amatora, i duet z opery *Purytanie*, *Belliniego*, na 2 barytony. Lecz największą ozdobą całego koncertu było artystyczne, w całem znaczeniu tego wyrazu, wykonanie przez znaną u nas w *Warszawie* z pięknego swego talentu, obecnie *Lublin* zachwycającą Amatorkę, Panią Paulinę *S.*, arji z opery *Ernani*, *Werdego*, i w końcu pełnego uroku mazura *Lubomirskiego*, dla P. *Hollosi*, napisanego. Piękny wybór utworów i zachwycające pod każdym względem ich wykonanie, wywołało grzmiące oklaski, jakie tylko pierwszego rzędu Artyści, zdobywają. Nie pierwszy to raz, a mamy nadzieję, że i nie ostatni unosili się słuchacze nad pięknością głosu i śpiewu Pani *S.* Nie odmówi Ona zapewne swego talentu, ilekroć cel dobroczynny przewodniczyć będzie zamiarom Resursy *Lubelskiej*, urządzającej tak często Amatorskie muzyczne zabawy. Śpiewom akkompanjował na fortepjanie P. *Synek*, który również za trudy swoje nabył prawa do wdzięczności. Cześć zatem tym wszystkim Osobom, co czynny udział w tej ofierze na Ołtarzu ludzkości złożonej, przyjęli; cześć Mieszkańcom starożytnego grodu, który od najdawniejszych czasów, odznacza się dobroczynnością; cześć Komitetowi Resursy, który zasobów swoich na tak piękne cele używa!

Z powodu mających się odbyć na placu *Mokotowskim* w dniach ⁶/₁₈ i ⁷/₁₉ b. m. *wyścigów konnych*, wszystkie pojazdy przybywające na plac *Mokotowski*, obracać się będą zaraz za rogatkami w prawo, i postępować drogą tuż przy samych okopach wiodącą, a zajechawszy tym porządkiem przed galerję, wysadzać będą osoby, poczem odejdą w przedłużeniu za barjerę, i uszykują się w tyle po-za galerjami, w szeregach nie dłuższych od przestrzeni na galerję zajętej. Chodzenie pomiędzy galerjami i szrankami, jak równie wchodzenie w środek hippodromu, najmocniej zabrania się. Żadna z osób pieszo przypatrujących się wyścigom w około hippodromu, nie powinna zbliżać się do samych szranek, lecz w oddaleniu przynajmniej łokci 3ch od sznura pozostać, zachowując się spokojnie, bez machania, któreby konie łatwo przestraszać i dla widzów przypadki sprowadzić mogło; nie wolno również przyprowadzać z sobą psów, któreby łatwo konie spłoszyć, a tem samem wypadek spowodować mogły. Pobór opłaty rogatkowej w rogatkach *Mokotowskich* i *Jerozolimskich*, pobierany będzie przy wyjeździe, a kartki oddawane będą w rogatkach przy powrocie do miasta.

Jutro zatem, *Zabawa Kwiatowa* i *Loterja Fantowa* w Ogrodzie *Saskim*, na korzyść *Sierot i Sal Ochron*, pod opieką Warsz: Tow: Dobr: zostających. Może nam kto zarzuci, że za często przypominamy o tem; za całą tedy odpowiedź oświadczamy to tylko, że od tej zabawy, zależy los *920 sierot* i *ubogich dzieci*, które Towarzystwo utrzymuje dziennie, i z których 170 zupełnie pozbawione są tak Rodziców, jak wszelkiej nad sobą opieki, a 750 jako dzieci najuboższych Rodziców, znajdują codziennie przytułek w siedmiu salach ochrony. Tak znakomita liczba tych sierot, wymaga zarazem nieustannych zabiegów i ciągłych starań, ku obmyśleniu odpowiednich środków, i dla tego widząc, iż Szanowne Opiekunki, oraz Członkowie Towarzystwa, wywiązują się z całem poświęceniem, z włożonych na nich obowiązków, poczytujemy sobie równie za powinność odezwać się do serc naszych Czytelników i Czytelniczek, nietylko *Warszawian*, ale i wszystkich w ogóle goszczących obecnie w *Warszawie*, aby popierając owe tyle chwalebne Towarzystwa zamiary, łączyli się wspól-

nie ku uwieńczeniu pomyślnym skutkiem tego dzieła. Jakkolwiek żadna tu osobistość nie będzie mieć nic wspólnego z dobroczynnym celem, zawsze jednak dla informacji zwiedzających w dniu jutrzejszym ogród, pośpieszamy z udzieleniem im wiadomości, które z Szanownych Dam Opiekunek, i w których mianowicie namiotach trudnić się będą sprzedażą kwiatów, cukrów, ciast, biletów, i t. d. I tak: w obszernym namiocie przy Instytucie wód mineralnych, JW. Róża z Hr: Potockich, Hrabina Andrzejowa *Zamoyska*, wraz z córką swoją Hr: *Różą*. W namiocie w środku ogrodu: JW. Hortensja Hrabianka *Małachowska*, z Adamową z Hrabiów Mycielskich *Krasińską*, i Marją z Xiążąt Sapiehów Hrabiną Stanisławową *Potocką*, która bawiąc dotąd w *Natolinie*, najchętniej przyjęła osobisty udział w tym dobroczynnym celu. Przy Cukierni Pana *Strasburgiera*, po jednej stronie JW. Michalina z Xiążąt Radziwiłłów *Rzyszczewska*; a po drugiej Opiekunka *Laska*, z córką swoją Panną Wiktorją *Laską*, i siostrzenicą. W namiocie od strony *Żelaznej Bramy*, przy kwiatach i biletach loteryjnych, JW. Ludwikowa z Hr: Krasińskich *Górska*; a w namiocie takimże od strony *Saskiego Placu*, Opiekunka Ignacja *Mysłakowska*, wraz z siostrą swoją i W. Anielą *Zielińską*. Przy urnie do losowania, przy wejściu od głównej alei, gdzie sprzedawać się także będą bilety do loterji fantowej, Opiekunka Antoni: *Jachowicz*. Przy takiejże urnie w środku głównej alei, Opiekunka Rz: Radczyni St: *Zacharkiewicz*, z Pannami: Anną *Korzeniowską*, *Niedziałkowską* i *Szczepkowską*. Nakoniec przy urnie pod galerją wód mineralnych, Opiekunki: Radczyni Sta: *Stankiewicz* i Karolina *Minter*, z córkami. Co do pogody, to jakkolwiek ani na chwilę nie wątpimy o niej; w każdym jednak razie dodamy, że gdyby Niebo spuściło nam deszcz, zabawa ta odłożoną zostanie. Reszta, jak nabywanie biletów, losowanie tychże, odbieranie fantów, i t. p., odbywać się będzie jak w latach zeszłych; bilet wejścia do ogrodu kosztuje kopiejek 30.

Wyjechali z *Warszawy*: Najprzewielebniejszy *Arseniusz*, Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, do Gubernji *Wołyńskiej*; i dymis: Jenerał-Lejtnant Hr: *Nesselrode* do *Petersburga*.

Wyjechali z *Warszawy*: JW. JX. Tadeusz Hr: *Łubieński*, Biskup *Rodopolitański*, Sufragan Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, do *Włocławka*, i JW. JX. Hr: *Ożarowski*, Prałat Dyecezji *Łucko-Żytomierskiej*, do Gub: *Wołyńskiej*.

Onegdaj w ciągnieniu 5ej klassy *loterji klassycznej*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 2,000 na Nr 8,300, $^5/_5$, u *Felsenharda* w *Warszawie*. Po rs. 500: na Nr 3,800, $^5/_5$, u *Rosena* w *Warszawie*; i na Nr 15,107, $^1/_1$, u *Rosena* w *Warszawie*. Po rs. 250: na Nr 13,903, $^1/_1$, u *Nelkena* w *Warszawie*; na Nr 15,683, $^5/_5$, u *Felsenharda* w *Warszawie*; na Nr 18,467, $^5/_5$, u *Ajdelsohna* w *Biały*; i na Nr 19,524, $^5/_5$, u Józ: *Dawidsohna* w *Warszawie*. Po rs. 100: na Nr 1,045, $^2/_2$, u *Klarhauta* w *Kałuszynie*; na Nr 4,710, $^5/_5$, u *Folmana* w *Warszawie*; na Nr 4,843, $^5/_5$, u *Fejgenblatta* w *Częstochowie*; na Nr 4,894, $^5/_5$, u *Schwejcera* w *Rawie*; na 5,834, $^5/_5$, u *Ajdelsohna* w *Biały*; na 6,912, $^5/_5$, u *Wertheima* w *Warszawie*; na Nr 6,981, $^5/_5$, u *Littauera* w *Sejnach*; na Nr 7,457, $^5/_5$, u *Nelkena* w *Warszawie*; na Nr 9,634, $^5/_5$, u *Fausta* w *Warszawie*; na 10,008, $^2/_2$, u *Marguliesa* w *Warszawie*; na Nr 11,160, $^2/_2$, u *Markusfelda* w *Łasku*; na Nr 14,282, $^2/_2$, u Mar: *Folmann* w *Warszawie*; na Nr 14,758, $^5/_5$, u *Dawidsohna* w *Warszawie*; na Nr 17,077, $^1/_1$, u *Fejgenbauma* w *Warszawie*; na Nr 19,241, $^2/_2$, u *Górskiej* w *Warszawie*; na Nr 19,904, $^5/_5$, u *Nelkena* w *Warszawie*; na Nr 20,662, $^5/_5$, u *Horowitza* w *Lublinie*; na Nr 20,890, $^5/_5$, w Kantorze Głównym; i na Nr 21,278, $^5/_5$, u *Remisza* w *Warszawie*. Reszte objaśnia dołączająca się przy niniejszem tabelka. Dodamy tu jeszcze, iż dotąd w kole loteryjnem spoczywa 30,000 rs. (**200,000** złp.), oprócz wielu innych dość znacznych wygranych.

W ciągu z. m., Warsz: Tow: Dobroczynności utrzymywało w domach Instytutowych Starców i Kalek obojej płci 343, Sierot obojej płci 170; do 7miu Sal Ochron uczęszczało z przecięcia dziennie dzieci 734; na obiady *5cio-groszowemi* zwane, uczęszczało osób 105, z tych na koszt JO. Xcia Namiestnika, 46; dla których sporządzono porcji obiadów 3,255. Zupy Rumfordzkiej sporządzono porcji 11,144, czyli dla osób 359 dziennie; udzielono wsparcie w artykułach żywności osobom 173; w lekarstwach 287; wsparcie pieniężne miesięczne stałe w kwotach od kop. 90 do rs. 1 kop. 50, osobom 50; jedno-razowy zasiłek po kop. 37$^1/_2$ osobom 95; takiż zasiłek w kwotach od rs. 1 do rs. 6, osobom 8. Ogólna zatem liczba osób utrzymywanych, żywionych i wspartych w z. m., wynosi 2,324.

Nowe dziełko gospodarskie p. t: *Krótka nauka dla Ekonomów*, ułożone przez L. *Jeziorańskiego*, wyszło z drukarni J. *Tomaszewskiego*. Jest to zbiór wiadomości potrzebnych Ekonomowi, praktycznie i treściwie skreślony, będący niejako dalszym ciągiem i rozwinięciem szczegółów *Instrukcji dla Ekonoma*, wydanej przez B. *Alexandrowicza*, i za dodatek do tejże uważany być może. Dziełko to obejmuje naukę: o siewie w ogólności, a w szczególności o siewie oziminy, kartofli, koniczyny, wyki i mieszanki; o uprawie roli pod oziminy, ziembleniu, zagonach, o suszeniu gruntów; o koszeniu siana i koniczyny, zbiorze tychże i składaniu siana w sterty; o żniwie, o sierpie i kosie, o zbiorze na nasienie, mianowicie zaś o zbiorze pszenicy, jęczmienia, owsa, grochu, i t. d.; o paszeniu snopami, przechowywaniu zboża w stodołach i stertach, o wymłocie i zapasach; o owczarni i podziale trzody na gromady, o paszy dla bydła na wiosnę, w lecie i zimie, karmienie jego sianem, kartoflami, burakami, wywarami, i t. d.; o zatrudnieniu około bydła, gnojach, sadach, budynkach, płotach, drogach; o najemniku, obchodzeniu się z włościanami, i dalszych rozmaitych zatrudnieniach Ekonoma; wreszcie dodatek o przyrządzaniu *konopi* do użytku. Na końcu mieszczą się jeszcze ogólne *uwagi* gospodarskie, *rotacja płodozmianu* w gospodarstwie *4ro-polowem*, i *Skazownik gospodarski główniejszych robót w roku*, tabellarycznie na każdy miesiąc ułożony porządkiem, jak te po sobie następują. Główny skład tego dziełka, jest w drukarni nakładcy, przy ulicy *Bielańskiej* N° 600. Cena kop: 30.

Zwłoki ś. p. Karoliny *Fiszer*, zmarłej 14go Kwietnia r. b. i złożone w tymczasowym składzie na smętarzu,

po odbyć się mającem Nabożeństwie w Kościele *Powązkowskim* w dniu jutrzejszym o godz: 9½ z rana, przeniesione zostaną do grobu familijnego, na wieczny spoczynek; na który to obrzęd, stroskani Rodzice i Bracia zmarłej, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Konstanty *Szczepański*, w wieku lat 22, Uczeń Fortepjanisty, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostali w smutku Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jego, dziś o godz: 3ej po południu, z domu N° 1364 przy ulicy *Jasnej*, na smętarz *Powązkowski*.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa wiejskiego i Leśnictwa w *Marymoncie*.— Zawiadamia niniejszem Rodziców i Opiekunów, uczęszczającej młodzieży w tymże Instytucie, iżby dla własnego dobra ich synów i pupillów zobowiązywali tychże do natychmiastowego udawania się z urlopów wprost do *Marymontu*, oraz aby ciż Rodzice lub Opiekunowie, zaopatrywali ich w listy pod adresem do Dyrektora Instytutu, w których zamieszczoną być ma data i godzina wyjazdu ucznia do Instytutu, a zarazem ma być wskazany czas w jakim uczeń winien stawić się w *Marymoncie*.— Radca Koleg: *Zdzitowiecki*. — Sekretarz Instytutu, *Erlicki*.

Lubo Jarmark Sto-*Jański* na *wełnę* produkcji krajowej, rozpoczął się w dniu wczorajszym, wszelako na trzy dni przódy, wagi do tego produktu były czynne, jedna przed *Ratuszem*, dwie przy placu *Krasińskich*, i jedna w Składzie *Banku Polskiego*. Na tych wagach od d. 12go b. m. do dnia wczorajszego, przeważono wełny pudów 4,390, oprócz pudów 1,000 które dla Święta nie zdążono przeważyć. — Co zaś do *tryków*, z tych znajdują się na targu: tryki Hr: *Leona Potockiego*, sztuk 30; Hr: *Platera* z *Pass*, sztuk 40; P. *Eckstejna*, sztuk 32, z *Saxonji*, wyborowe celujące; te ostatnie tak co do budowy jako też wełnistości, nie pozostawiają nic do życzenia, gdyż sprowadzający, znając dobrze gust naszych Obywateli, potrafił pod każdym względem ich życzeniu i żądaniu zadosyć uczynić.

Zawiadamia się osoby interesowane, iż majster wyrobów żelaznych mechaniczno-tokarskich i powozowych, Konstanty *Gruszczyński*, pod Nrem 925 zamieszkały, przystępuje do spółki z Fabryką wyrobów żelaznych A. *Malewicz* i *Spółka* pod Nr 769 istniejącą. Ktokolwiek więc miałby jakie pretensje do tegoż Kon: *Gruszczyńskiego*, zgłosi się pod Nr 769, dla zastrzeżenia praw swoich, najdalej do d. 18 b. m.

Mało komu są obce *Roczniki Gospodarstwa krajowego*, wychodząc pod redakcją JW. Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*. Roczniki te już 12ty rok istnienia swego datują, i w massie mieszczących się w nich artykułów różnego pióra i w rozlicznych przedmiotach, zawierają nader ciekawe i ważne, a zwłaszcza pod względem gospodarskim opisy. Dla łatwiejszego przeto wyszukania takowych, należało całość tę zebrać w jedną treść, i tym sposobem uczynić na nowo użytecznym opisy, które ukazując się w różnych zeszytach, może nawet poszły już w niepamięć. Z tego to powodu, ujrzeliśmy w tych dniach nową xiążkę wydaną w drukarni P. Józefa *Ungra*, p. n. *Treść Roczników Gospodarstwa Krajowego*, z 1go okresu, obejmującego pierwsze XII lat ekonomicznych ich istnienia. Każdy kto zna ważność Roczników jako pisma krajowego, gospodarczego, ten oceni i użyteczność podobnej xiążki, czyli *treści*, i dla tego też pospieszamy donieść Czytelnikom naszym o jej wyjściu.

Podczas kiedy w *Warszawie* przedstawia się na *Nalewkach*, *olbrzym*, który ciągle ściąga ciekawych, w *Wilnie* produkują się *karły*.— W z. m., dawał tam koncert na skrzypcach P. Faustyn *Łopatyński* (w sali domu *Müllerów*), w którym wzięła udział P. Aniela *Gilewicz*, na violonczelli, oraz Antoni i Panna Julja *Woronowiczowie* (*karły*), na skrzypcach, metodą violonczellową. Między innemi, grali *pot-pouri*, i trio Hr: *Strutyńskiego*.

Kto zwiedzał pracownię znanego Artysty-Malarza, P. Xawerego *Kaniewskiego*, ten bezwątpienia przypomina sobie znacznych rozmiarów obraz, będący dziełem tegoż Artysty, a przedstawiający *Samsona* i *Dalilę*. Obraz ten długo spoczywał w tejże pracowni, nie znajdując amatora, pomimo zalet swoich pod względem pędzla i treści. W tych dniach dopiero, nabyty on został przez b. Marszałka, a obecnie Właściciela domu przy ulicy *Trębackiej* (dawniej *Steinkellera*) JW. *Sarneckiego*. Nic zapewne nie ma przyjemniejszego dla Artysty, jak kiedy znajdą się Osoby, które nie tylko ocenić ale i wynagrodzić umieją prace jego, a czego właśnie dał nam dowody, obecny posiadacz tego obrazu, nabywając go na własność.

Ogłoszono taxę chleba i bułek na drugą połowę miesiąca Czerwca r. b., t. j. od dnia 16 do d. 30 t. m.: Bułka mątowa za kop. 1½, ma ważyć zołot: 15; z pośledniejszej mąki za kop. 1, zołot: 21; bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego, za kop. 2½, ma ważyć zołot: 63; za kop. 5, funt 1 zoło: 30; za kop. 10, funt: 2 zołot: 60; bochenek chleba razowego za kop. 2½, zołotników 81; za k. 5, funt 1 zołotni: 66; za kop. 10, funt: 3, zołot: 36.

Po długich niepogodach i zimnie, powietrze co raz bardziej ociepla się, i wkrótce zapewne zaczną się dni gorące, jak tego w tej porze roku spodziewać się należy. W takim razie letnie ubiory będą bardzo pożądane; pomyślał o tem P. *Barycki*, utrzymujący bardzo zasobny zakład ubiorów dla dzieci przy ulicy *Miodowej*, w domu dawniej *Kochanowskiego*, a teraz W. *Hryniewicza* Nr 484, przysposabiając znaczny zapas najgustowniejszych garniturów składających się z *palto*, *spodni* i *kamizeleczek*, wszystko razem za cenę rs. 3 kop. 75; niemniej dla osób dorosłych takiż sam garnitur za rs. 7 k. 50. Tak przystępna cena, jako i dokładne wykończenie, z którego już znany jest zakład P. *Baryckiego*, zapewne podniesie jeszcze wziętość jego.

Nieraz jeszcze przy obliczaniu wartości, stosunkowo do wprowadzonych miar i wag w Królestwie, zachodzą niejakie trudności. Dla ułatwienia przeto takowych, podajemy tu jeden z bardzo dobrych środków, a raczej przykładów dostarczonych nam przez P. S. W. *Nowińskiego*. I tak: chcąc dojść ceny *funta*, podług wartości *puda*, a przytem zamienić ilość przypadających za *pud* rubli sr., na grosze, trzeba cenę *puda* pomnożyć przez 5, np.: gdy *pud* kosztuje rs. 8, mnożę 8 przez 5, i wypada 40, czyli summa *groszy* za *funt* przypadająca. *Funt* bowiem, będąc $^{1}/_{40}$ *puda*, pomnożony przez 5, zamienia się w jedną dwóch setną, czyli w ten sam sto-

sunek jaki ma grosz do rubla. Gdyby zaś *pud* kosztował rs. 8 kop. 35, pomnożyć potrzeba 835 przez 5, a wypadek z kopiejek czyli jedności i dziesiątki odtrącone od iloczynu, stanowić będą setne grosza, np.: 835 + 5 = 41,75 czyli 41 i 75 setnych grosza za *funt*. Jest to najprostszy i najłatwiejszy sposób do prędkiego miarkowania się w podobnych rachubach; po którym później, podamy znów drugi.

Barany zagraniczne i barany z owczarń *Chełmo* i *Zegrze*, stoją jak corocznie, przy ulicy *Długiej*, w domu W. *Tyzlera* N° 590. Kupujący i Amatorowie, znający owczarnie *Saskie* pod względem odznaczającego się wzrostu, wełnistości i innych przymiotów, powezmą przekonanie, że wybór z należną znajomością rzeczy uskutecznionym został, bo konkurentów zadowolić było zawsze jedynem mojem staraniem. — Klassyfikator *Eckstein*. — Nowy-Świat, Nr 1245.

Xięgarnia i skład pismiennych materjałów, Alex: *Nowoleckiego*, przy ul: *Krak:-Przed:* pod Nr 457, otrzymała w tych dniach nowe dzieła, jako to: *Spowiedź Pana Korsaka*, *Pan Marek w piekle* p. W. *Syrokomlę*, k. 45; *Bandomirowie*, powieść *kurlandzka*, p. H. *Laube*, rs. 1; *1,000 potraw ciast i wetów*, podług najbieglejszych Europejskich kuchmistrzów, rs. 1 k. 20; *Proszaki*, *Tomek bez nogi*, powieści t. 3, p. I. K. *Gregorowicza*, rs. 1 k. 20; *Krótki rys występnego życia, i nieszczęśliwej śmierci bezbożników*, p. B. *Dexaubiller*, k. 35; *Nabożeństwo dla Niewiast Polskich*, p. pewną Damę, rs. 2 k. 70, (w ozdobnej oprawie rs. 4); *Ogrody północne*, p. *Strumiłłę*, t. 3, rs. 6; *Wzory haftu*, szydełkowych i siatkowej roboty, na r. 1854; *Kriegs-Atlas*, z 20 mapp złożony, najnowszego wydania, rs. 2 k. 70; oraz *Atlasy Steina*, *Kieperta*, *Herknera* i *Handtkego*; Mappy *Turcji* Europejskiej, *Azjatyckiej*, morza *Bałtyckiego*, *Czarnego*, i innych części świata, najnowszych wydań, po cenach jak najniższych, a nawet z odstąpieniem pewnego rabatu od cen katalogiem oznaczonych. Xięgarnia ta znana powszechnie z licznego doboru xiążek do *Nabożeństwa*, różnych wydań i autorów, zastosowanych do płci, wieku, i pojęć w ozdobnych oprawach, z przystępniejszemi jeszcze cenami na teraz poleca się. Nadmieniając w końcu, iż oprócz dzieł we wszystkich gałęziach nauk i przemysłu, powieści i romansów i t. p., posiada dzieła rzadkie, z handlu wyczerpane, i na takowe przyjmuje zamówienia.

Od kilku dni rozpoczęła się w domu Nr 491 przy ulicy *Miodowej*, wyprzedaż niektórych wyrobów ze składu Pani *Mass*; a to za pośrednictwem licytacji, i w celu urządzenia w magazynie jej miejsca na sprowadzenie nowych towarów.

Podług wiadomości o *wełnie z Poznania*, na jarmark w tem mieście już w d. 9 b. m. znaczną ilość tego produktu dowieziono.

Onegdaj w Teatrze Rozmaitości po Kom: *Helena de la Seiglière*, przywołani zostali Wszyscy. Wczoraj w Teatrze Wielkim przedstawiono Operę *Rigoletto*, w której utalentowana nasza śpiewaczka Panna *Rivoli*, wystąpiła w roli *Gildy*. Publiczność przyjęła artystkę z najżywszemi oznakami zadowolenia, bo też jej piękny i pełen potęgi głos, doskonale do tej *partji* przypada. Po ukończeniu przywołano Pannę *Rivoli* po 2-kroć.

Logogryf.

Kiedy ujrzą nas *wszystkie*, a szczególniej w wiośnie,
To zwłaszcza u rolnika, serce aż podrośnie.
Nieraz nawet zaszkodzimy,
Nie raz za to dogodzimy;
A zaś jakie po nas zmiany,
Rzućcie okiem na swe łany.

* * *

Odtrąć *pierwszą*, ja z mej strony,
Nie zostanę pogardzony.
I każdy nawet z chęcią, śmiało zakład stawi,
Że tak mogę być dobrym jak i ludzie prawi.
W mnogiej zaś liczbie, zaraz się zmienię
I wnet przybiorę nowe znaczenie.
A co wam mówię, to nie są żarty,
Wszak wy nas znacie, co gracie w karty.

* * *

Gdy weźmiesz *drugą*, strzeż się *tej* bracie,
Co po dwóch *pierwszych* zostanie stracie.
Jedna z nich bowiem,
Głośno wam powiem:
Wszystko straciła
I świat zgubiła.
Odtąd też hurmem inne siostrzyce,
U których wdziękiem jaśnieją lice,
Brną ciągle dalej, tym samym śladem,
Z góry zagrzane, pierwszej przykładem.

* * *

Wszyscy w to wierzcie, coście zostali,
Kiedy i *trzecią* wam już zabrali.

* * *

Owóż, i całe moje zadanie,
Chyba że dodam na rozwiązanie:
Pięć liter składam; *pięć* znaczeń liczę,
Teraz zgadnijcie; z serca wam życzę.
(Zeszły Logogryf *Kalina*).

Anglja. — W *City Londyńskiej* urządzają agitację przeciw bilowi mającemu na celu zburzenie tam Kościołów, których Parafje dawno nie istnieją. — Stowarzyszenie przeciw męczeniu bydła, odbyło posiedzenie doroczne; na teraz głównie ono dąży do wstrzymania właścicieli od zaprzęgania psów do wozów; chcą projektować bil nakładający opłatę szosową od wozów podobnych przez psy ciągnionych. — W *Londynie* bardzo się zajmują wkrótce nastąpić mającem otworzeniem pałacu kryształowego w *Sydenham*. (Neue Pr: Ztg).

Okólnik wyszły z *Horseguards* (Komenda Jen: armji), do Dowódzców pułków, powiększa skład każdego pułku do 12 kompanji. Pułk w ten sposób liczyć będzie 3ch Oficerów wyższych, 12 Kapitanów, 14 Poruczników, 10 Chorążych, 6 Oficerów sztabowych, 7 feldwebli, 60 sierżantów, 25 doboszy, 60 kaprali i 1,140 żołnierzy. — Kontr-Admirał *Boxer*, został mianowany Admirałem Inspektorem na *Bosforze*. — Oficerowie floty morza *Bałtyckiego*, uskarżają się na złe urządzenie poczty, nieregularność i zwłokę w przesyłce listów. (Jour: de St. Pet:).

Austrja. — Na skutek wezwania Ministra skarbu, odbyła się konferencja znakomitości finansowych *Wiedeńskich* w d. 7 b. m. O ile wiadomo, rozbierano środek, jakim sposobem do skutku doprowadzić wielką pożyczkę narodową, któraby posłużyła do poprawienia stosunków monetarnych. To wcale nie przeszkodzi podobno projektowanemu podwyższeniu podatków. (Neue Pr: Ztg).

D. A. Zeitung pisze, iż Cesarz pod najściślejszem inkognito zwiedził obóz pod *Semlinem;* tajemnica tak by-

ła ściśle zachowaną, że w czasie podróży Cesarza, parostatkiem wojennym, publiczność nic o tym wypadku nie wiedziała. — Urzędowa *Gazeta Wiedeńska* mówi o nowych propozycjach pośrednictwa, jakie Hr: *Alvensleben* przywiózł z *Berlina* gabinetowi *Austrjackiemu*. Nie wiedziano, jak te propozycje przyjęte zostały, ale *Gazeta* nawet wątpi, by przyjęte były. *Zeit* wszakże robi uwagę, że dzienniki *Wiedeńskie* objawiają teraz zgodniejsze względem *Rossji* usposobienie. (Jour: de St. Pet:).

Francja. *Paryż 9 Czerwca.* — Senat po mniej znaczących, jak się spodziewano, rozprawach, zatwierdził projekt prawa o wychowaniu publicznem; dwa tylko głosy były przeciw temu projektowi; wielu jednak Senatorów nie głosowało.— Posiedzenia Senatu jutro się kończą; Cesarz przyjmował Senatorów w *St. Cloud*. Odjazd Cesarzowej do *Eaux-Bonnes*, bezznaczony podobno został na 25 b. m.— Królowa *Marja-Amelja*, odpłynęła z *Ostendy* do *Anglji*. Rząd *Francuzki* przesłał uwiadomienie *Belgickiemu*, iż żadnych reklamacji stawiać nie będzie przeciw pobytowi, chociażby najdłuższemu dostojnej wdowy Króla *Ludwika-Filipa* w *Belgji*; uwiadomił nawet Królowę, że jeżeli zechce dla uniknienia trudów podróży morskiej przejechać przez *Francję*, nie stawi wcale temu zawad.— Komissja Cesarska wystawy z 1855 r. na skutek zaproszenia nadesłanego przez kompanję *Pałacu kryształowego* w *Sydenham*, wysyła do *Londynu* na ceremonję otwarcia tego pałacu Jenerała *Morin* i dwóch innych członków. — Nie myślą tu wcale o wysyłaniu do *Konstantynopola*, następcy Jenerała *Baraguay d'Hilliers*; zdaje się że *Francja* nie będzie tam miała swego Ambasadora, dopóki Lord *Redcliffe* w *Turcji* urzędować będzie. Jest to rodzaj protestacji przeciw obecności tego kłótliwego dyplomaty, który w istocie teraz za wielki wpływ na miejscu posiada.—Kolej żelazna z *Epernaj* do *Reims*, obliczona na 13½ miljo: fr., wykonaną została za 8,700,000 fr.; oszczędności, wynoszą 4,800,000 fr.— Rozpoczęto roboty małej kolei żelaznej od mostu *Sevres* do rogatki *Passy*; ukończoną być ma za 6 tygodni; budują powozy mogące objąć po 160 osób.— *Sekwana, Rodan, Saona* i *Loara*, wezbrały znacznie. — P. *Rotszyld*, miał zamiar nabyć grunta przy ulicy *Rivoli*, ale go uprzedził P. *Pereire*. — W tych dniach zakończyli życie znani wb. parlamentach PP. *Mauguini* i *Vivien*; ten ostatni za Rzplitej był Prezesem Rady stanu. (Ind: Bel:).

Jenerał *Forey*, został opatrzony nader rozległemi pełnomocnictwami do działania w *Grecji*. — By zaradzić niedostatkowi koni na *Wschodzie*, (Oficer mający tam je skupować, zaledwie potrafił nabyć 37 koni zdolnych dla jazdy); Cesarz rozkazał, by 7 pułk huzarów wyprawiony został do *Algierji*, gdzie dostanie konie *barberyjskie*, powoli się w nie zaopatrując; zaś konie tego pułku wysłanemi zostaną na *Wschód*.— Rząd *francuzki* własnym kosztem założył w *Anglji* korrespondencję litografowaną *niemiecką*, mającą bonapartyzować dzienniki *niemieckie*. — Organizacja gwardji bardzo powoli idzie; spodziewają się jednak odbyć pierwszy przegląd w d. 15 Sierpnia. Cała armja w Sierpniu ma dostawać podwójny żołd, jak było za pierwszego Cesarstwa; wówczas nazywano Sierpień miesiącem *Napoleona*.— Jazdę na *Wschodzie* jeszcze powiększyć mają; pułk 4ty huzarów w *Castres*, otrzymał rozkaz utworzenia 4ch szwadronów wojennych, które niezadługo wyślą z *Marsylji*. (J. de St. Pet:).

Grecja. — Z *Aten* donoszą pod d. 19 z. m., że Rząd ma zamiar wyprawić powstańcom rozkazy, by cofnęli się w góry i nie staczali bitew z *turkami*. Niewiadomo, czy temu rozkazowi zadość uczynią, bo powstanie wcale przytłumionem nie jest, zwłaszcza w *Tessalji*. (Gaz: Augsb:).

Hiszpanja. — Do *Madrytu* przybył Don Antonio *Lopez*, jako Poseł nadzwyczajny Rplitej *Paraguay*, mający uzyskać od Dworu *Hiszpańskiego*, uznanie tej Rplitej. Uznanie to nastąpi tak z powodu licznych sympatji jak dla zapewnienia *Hiszpanji* wielu handlowych korzyści. — Urzędowa *Gazetta* doniosła o zabraniu okrętu *hiszpańskiego*, *Carmen*, przez pięć bark rozbójników morskich *maurytańskich*. Osada została wypuszczoną na wolność. (Neue Pr: Ztg).

Portugalja. — Minister wyznań i sprawiedliwości kortezom przedstawił projekt prawa żądający zniesienia istniejących jeszcze Klasztorów żeńskich. Podobny projekt prawa przedstawiony już był w 1848 i w 1852 r., ale go wówczas nie załatwiono. (Neue Pr: Ztg).

Turcja. — Sułtan przyrzekł, iż przedsięwzięte zostaną środki stósowne, by do karności przyzwyczaić lub do domów rozesłać niekarne hordy *baszi-buzuków*. Lord *Redcliffe* doniósł Rządowi o bezprawiach popełnianych przez *Albańczyków* w *Grecji*.— Jenerał *Guyon*, reorganizuje jak może armję *turecką* w *Azji*, która jest najsłabszą stroną Państwa *Ottomańskiego*.— Na bankiecie ofiarowanym przez Sułtana Xięciu *Cambridge*, Xiążę ten powiedział kilka serdecznych wyrazów Marszałkowi *St. Arnaud*; Marszałek odpowiedział na nie z wielkim zapałem.— W górach *Epiru* stoi jeszcze do 2,000 powstańców, dowodzonych przez *Bocaris, Tzami* i *Zerwas*. *Turcy* obozowali pod *Arta*. *Fuad Effendi* organizuje prowincję. W *Tessalji* powstanie się rozszerza. (Gaz: Augsb:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Byszewski Arnold Oby: z Borowa nr 585; Borkowski Józ: Obyw: z Budzynka nr 584; Chrzanowski Jan Oby: z Dzbanki nr 584; Domaradzki Aug: Ob: z Wilkowic nr 556; Ejnarowicz Samuel Rad: Koleg: z Wilna nr 613; Jaźwiński Fran: Rad: Stanu z Chruściel nr 669; Łaski Oby: z Sobolewa nr 414; Maraszko Rad: Hono: z Brześcia Lit: nr 625; X. Potrzobowski Ludw: Pleban z Kramska nr 544; Skirmunt Konst: Oby: z Gub: Kowieńskiej; Wężyk Sew: Oby: z Rudy.— Bucholtz Teod: Kup: z Petersburga nr 634; Branicki Hr. z Gub: Podolskiej nr 393; Leontowicz Alex: Kapi: z Ekaterynosławia nr 634; Ponomarew Miko: Jenerał z Petersburga.

Wyjechali: Juriew Kata: Wdowa po Rz: R. S. do Petersburga; Łazarew Pułkow:, i Podgórski Kar: Prezes Tryb: do Lublina; Strumiłło Zyg: Oby: do Kowna.

Przyjechali koleją żelazną: Freund Jak: Kup: z Wrocławia nr 584; Feller Aug: fabr: Sukna z Frankfortu n. Odrą nr 634; Grinblat Hersz Rom: Kup: z Krakowa nr 953; Gradenwitz Mendel Kup: z Wrocławia nr 755; Henschel Maur: Kup: z Wrocławia nr 556; Knip Kar: Kup: z Wrocławia nr 471; Landau Wilh: Kup:, i Lasker Dawid Kup: z Wrocławia; Magdan Pinkus Kup: z Kempna nr 2241; Schlief Paw: Kup: z Frankfortu n. Odrą nr 634.— Falkiewicz Łuk: Oby: z Lwowa nr 625; Gerlach Jerzy Ajent Handl: z Lipska nr 634.

Wyjechali Koleją żelazną: Szwarc Elżbieta Żona Kup: do Krakowa; Vernet Wikt: Art: Dram:, i Wirth Karolina utrzym: Magazyn Mód do Francji.

DONIESIENIA.

P. J. Marja *Neuman*, znany Dentysta, pod Nrem 373 na rogu *Krakow:-Przedmieścia* i *Bednarskiej* ulicy mieszkający, zęby nowe *plastique*, i inne; oraz wszelkie środki, od bolu zębów, etc., etc.; tudzież *łyżeczki zębowe*, zniżył w cenie, (która już była bardzo umiarkowaną), przeszło o połowę; a więc, każdy teraz, w zdrowe, i piękne zęby, przystroić się może, małym kosztem.

SKŁAD MATERJAŁÓW PISMIENNYCH i WYROBÓW GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKICH Wilh: *Kreusch*, przy ulicy Rymarskiej, naprzeciw Banku, przysposobił znaczny wybór **XIĄŻEK** linjowanych, na użytek rachunkowy, rozmaitego formatu i oprawy; oraz inne Wyroby Galanteryjne, jako to: Cygarnice, Nosigrosze i t. p., podług najpraktyczniejszego użytku, po cenach umiarkowanych. — W tymże Zakładzie może znaleźć miejsce TERMINATOR, dobrej konduity, ze stosowną naukową kwalifikacją.

Wczoraj, zostawiłam rano **KLUCZYKI** na 2ch kółkach, z haczykiem wyobrażającym łabędzia, w Saskim ogrodzie przy piciu wód. Osoba szlachetnie oddając, znajdzie właścicielkę wynagradzającą podług żądania, pod Nr 1582 *d₂*, przy ulicy Jerozolimskiej przy Kolei, w Aleach, w domu WW. Napolskich, wchodząc w bramę po prawej stronie, na dole.— A. *Wierniewicz*.



Ktoby sobie życzył nabyć z JWW. Panów **FAETON** nowy, na leżących resorach z fordeklem; oraz **NAJDYCZANKĘ**, na parę i na jednego konia, bardzo lekką; parę **POWOZÓW** używanych, do podróży zdatnych, ale w dobrym stanie, wszystko za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 676, naprzeciw Konsumcji, u Siodlarza.

PANNA uzdatniona do krawieczczyzny i do wszelkich robót damskich, także do zajęcia się domem, życzy wejść w obowiązki do znacznego domu w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 326, na 1m piętrze od tyłu.

W przesyłce z Radomia do Warszawy, lub też z Cekarzewic do Radomia, zaginęły dwa **DOKUMENTA** na rzecz podpisanego wystawione, mianowicie: 1) Rewers przez W. Eugeniusza Pniewskiego na rs. 600 (zł. 9,000) pod d. 29 Czewca 1853 r.; 2) Poręczenie Dyrektora Banku Pols: JW. Adama Bagniewskiego, na też summę. Ktoby te Dokumenta znalazł, raczy oddać do Adwokata Krysińskiego w Warszawie pod Nr 1774 przy ulicy Sto-Jerskiej, lub też do Patrona Wojciechowskiego, w Radomiu, za nagrodą rs. 30. Nadmienia się, że nikt z Dokumentów wyżej wyrażonych korzyści żadnej odnieść nie może, gdyż takowe są wyłączną własnością podpisanego. — *Fajersztejn*.



DOM murowany, z oficynami drewnianemi, w którym znajduje się MŁYN deptak, jest do sprzedania z wolnej ręki, lub w zamian na kolonję w blizkości Warszawy, a to przy ulicy Muranowskiej pod Nr 2198.

W Gubernji Radomskiej, Pcie Stopnickim, **DOBRA** Ziemskie, mające 1,352 dziesiatyn czyli 88 włók przeszło przestrzeni, wzorowie urządzona, przy trakcie od Nowego-Miasta do Buska położone, są do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa faktorów. Bliższa wiadomość w Warszawie naprzeciw Kolei żelaznej, w domu Radcy Markoniego, na 1m piętrze od ulicy Marszałkowskiej.



Na dobra w Gub: Warsz:, w Okręgu Zgierskim położone, Sułkowice, potrzebna jest **POŻYCZKA** rs. 4,500 do 6,000, bez pośredników, na 1szą hipotekę po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, w domu Schmidta pod Nr 2407/8, na 2m piętrze od frontu.

Pół **LOSU** do 5ej klassy Nr 19,308 lit: *a*, zaginęło; wygrana jaka paść może, właściwemu graczowi w Kontroli zapisanemu, wypłaconą będzie.



Przy ulicy Trębackiej pod Nr 640, u Karola Kożuchowskiego, jest do sprzedania **POWÓZ** w dobrym stanie, zdatny do podróży, za bardzo mierną cenę.



Dnia 14 b. m. jadąc dorożką ulicą Elektoralną do Miodowej, zostawiono w tejże albo wysiadając, zgubiono **OKULARY** złote zepsute. Uprasza się o zwrócenie takowych przy ulicy Chmielnej pod Nr 1554/5, na 1sze piętro, za nagrodą rs. 2.

Z odbudowanej po spaleniu Fabryki Falkowa, nadesłano obecnie do naszego Składu Żelaza, przy ulicy Granicznej pod Nr 1077 będącego: 1) **PŁUGI** zwyczajne Falkowskie; 2) Wszystkie do składu tych pługów wchodzące cztuki, a ulegające zużyciu, jako zapasowe; 3) **PŁUGI** okopowe, które służą do sadzenia kartofli, buraków, do obsypywania i pielenia tychże; oraz do bruzdzenia wszelkich zasiewów zbożowych; 4) ODKŁADNICE wyrobione z blache kutej, dające się zastosować do wszystkich drewnianych w gospodarstwie wyrabianych pługów; Redlice do extyrpatorów; 5) FORMY do wyrobu cukru.— Ceny są stałe przez Fabrykę oznaczone, do której Skład nasz wszelkie zamówienia przyjmuje.— R. *Landstein* et S. *Baumann*.

NAGRODY RS. 200.

Dnia 16 z. m., około południa przejeżdżając od Krasińskiego Ogrodu, około Arsenału, przez ulicę Długą, Przejazd, do Banku, na Elektoralną do Komory, zgubiony został **WOREK** płócienny, w którym znajdowało się **Rs. 1,000** w srebrze; na nim był napis czarny: P. bl. w języku rossyjskim; ruble wszystkie bite 1852 r. Znalazca, lub kto da znać gdzie się znajdują, pod Nr 1731, przy ulicy Wiejskiej, na 1sze piętro, a otrzyma powyższą nagrodę.

Potrzebna jest **PANNA**, uzdatniona kompletnie do krawieczczyzny, do Magazynu Gordon, w domu PP. Kanoniczek, przy ulicy Senatorskiej, obok Kościoła.



W mieście Kutnie, w zajezdzie Schuberta, jest do sprzedania każdego czasu nowy **BILLARD**, z wszelkiemi do tego rekwizytami, za przystępną cenę. Wiadomość o tem powziąźć można w wyż wspomnionym Zajeździe.

PŁYN na wygubienie NAGNIOTKÓW, bez użycia ostrego narzędzia, o którego pożądanych skutkach dowodzą wielokrotne publiczne podziękowania, nabyć można w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, przy ulicy Krak: Przedm:, w domu Warszaw: Tow: Dobroczynności.

MIESZKANIA przy ulicy Alea, Pięknej i Mokotowskiej, Nro 1756, są do najęcia każdego czasu; które mogą być podzielone na większe z kilkunastu Pokoi, lub na mniejsze z 6ciu i 5ciu, z Kuchniami, Stajniami i Wozowniami; przytem jest wolny spacer po ogrodzie obszernym. Wiadomość na miejscu.

OSIE angielskie do wozów roboczych, dużych, zdatne dla PP. Obywateli na wieś, otrzymał Handel Żelaza Roberta Ziegler et Comp:, przy ulicy Długiej, na Potkańskiem, pod Nr 557, i sprzedaje takowe po nader umiarkowanej cenie.

FABRYKA LUSTER
D. M. SILBERBERGA,
przy ulicy Nalewki Nro 2247a, w domu P. Libasa.

Zaopatrzyła swój **SKŁAD GŁÓWNY** w **LUSTRA** rozmaitego gatunku i rozmiaru, bez ram, oraz w gustownych już oprawnych ramach, które obecnie o 25% taniej jak zwykle były sprzedawane. Fabryka przyjmuje zarazem wszelkie popsute i obtarte szkła do podlewania na nowe, za umiarkowaną cenę.

MŁODZIENIEC dobrej konduity, obeznany z gospodarstwem wiejskiem i regestraturą, mogący mieć rękojmię, życzy przyjąć obowiązek. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nro 1328, na dole w oficynie.

Jest do sprzedania **MAGAZYN STROJÓW** Damskich, Nro 276, a to każdego czasu. Wiadomość w tymże Magazynie.



We wsi *Rusiec*, pod Nadarzynem, w Pcie Warszawskim położonej, odbędzie się w dniu 22 Czerwca r. b. i dni następnych, LICYTACJA, z powodu zwinięcia gospodarstwa, na sprzedaż 62 **KRÓW** dojnych, i 2ch **BUHAI**, po 6 lat mających; a to za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające. Życzący nabycia

powyższego Bydła, zgłosić się raczą na dzień oznaczony na miejsce, do Dzierżawcy tejże wsi.

Są bardzo tanio do sprzedania, rozmaite SPRZĘTY jako to: SZAFY z szklannemi drzwiami, PORTRETY i rozmaite NACZYNIA z Berlińskiej porcelany. Bliższa wiadomość u Stolarza przy ulicy Ś to-Krzyzkiej pod Nr 1333.

MIESZKANIE złożone z 3ch i 2ch Pokoi, Kuchni i Przedpokoju, są do najęcia od 8 Lipca, przy ulicy Żurawiej pod Nr 1626.— Tamże jest do sprzedania **WÓZ** pojedynczy lub parokonny.

Na żądanie pełnomocnika nieobecnych SSrów, po Janie Rudnickim, i upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: w Warszawie daty 11/23 Maja r. b. Nr 5822, cała pozostałość po tymże Janie Rudnickim, składająca się z Mebli, Sprzętów domowych i gospodarskich, oraz kuchennych, przez licytację publiczną, za gotowe pieniądze w dniu 8/20 b. m. o godz: 3ej z połnduia, pod Nr 719, sprzedaną zostanie, na którą chęć kupna mający, przybyć zechą.— *Rudnicki*, Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego.

FILARY MARMUROWE z Wazonami; **PATERY** rozmaitej wielkości; **PUSZKI** do tytoniu; **PRZYCISKI** do papierów; oraz **LASKI** z WENDKAMI, są do nabycia zawsze w Magazynie Jana *Wernitz*, przy ulicy Senatorskiej, wprost Klasztoru XX. Reformatów.

Na żądanie nieletniego Piotra Zaleskiego i upoważnienia JW. Prezesa Tryb: w d. 11/23 Maja r. b. Nr 5821, pozostałość po Józefie Zaleskiej, składająca się z Garderoby, Bielizny i Pościeli, na dzień 8/20 Czerwca r. b. o godz: 3ej z południa, pod Nr 719 przy ulicy Leszno, sprzedaną będzie, na którą licytanci stawić się zechcą.— *Rudnicki*.

SERWETY i **OBRUSY LNIANE.**

Są do nabycia w najnowszych deseniach w zamian za dobrą przędzę lnianą, za gotówkę, w fabryce wyrobów lnianych, niżej podpisanego pod Nr 136 przy ulicy Dunaj szeroki, gdzie zarazem przyjmuje obstalunki na wyroby z przędzy lnianej, jako to: Serwety, Obrusy, Ręczniki i Płótna, podług życzenia ich wielkości, z czem się szczególnie poleca JJWW. i WW. Panom na prowincji zamieszkałym; są także do nabycia SERWETY kolorowe, bawełniane tak zwane do kawy. Polecając się względom Szano: Publiczności.— G. *Umgelter*.

Na zasadzie upoważnienia Presidii Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie z d. 29 Maja (10 Czerwca) r. b. Nr 6546, odbędzie się przed podpisanym Rejentem, w d. 7/19 b. m. pod Nr 1265 *a*, licytacja Ruchomości spadkowych, po Piotrze-Franciszku Jacottin pozostałych. W terminie ogłoszenia i dni następnych, sprzedanemi będą: Garderoba, Sprzęty, i różne przedmioty. — M. *Zieliński*, Rejent K. Z. G. W.

W składzie Rozmaitości P. Konopackiego, na Krako:-Przedm:, złożono na sprzedanie: **LAMPĘ** karselową, z szklannym postumentem, w jak najlepszym stanie, i **SZKATUŁKĘ** rzadki antyk, kilka wieków czasu liczącą.

SZAL biały turecki, z bogatemi szlakami, za cenę umiarkowaną, do sprzedania;— także tuzin GRABECZEK i NOŻYKÓW deserowych, srebrem platerowanych. O tych przedmiotach wiadomość u W. Langiera Jubilera, przy ulicy Miodowej.

Podpisany Majster wyrobów Blacharskich, Lampiarskich, metalowych i pokrycia dachów, w Warszawie pod Nr 1310 przy ulicy Nowy-Świat mieszkający, uwiadamia Osoby interessowane, iż przyjmuje wszelkie **roboty dachowe** tak nowe jako i do poprawy; oraz do pobielania naczynia żelazne i metalowe, za cenę pomierną. Za trwałość robót ii tylko przezemnie w moim warsztacie wykonanych, ręczę, polecając się łaskawym względom sza: Publiczności.— *A. Gebert*.

Ruchomości pozostałe po niegdy Piotrze-Antonim Steinkeller, składające się z Porcellany, Szkła, Mebli, Zegarów, Luster i Żyrandoli, dwóch Bilardów, Bibljoteki, Miedzi, Sprzętów domowych i kuchennych, zapasu Wina i Wódek, Wanny marmurowej, Powozu i t. p., sprzedawane będą przez publiczną licytację, zacząwszy od d. 7 (19) Czerwca r. b., codziennie od godziny 3ej z południa, w domu pod N. 638, przy ulicy Trębackiej położonym, przed podpisanym Rejentem Kancellarji Ziemiańskiej odbywać się mającą.— Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Guberuji Warszawskiej w Warszawie, Stanisław *Jasiński*.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Osoby, które noszą **ZĘBY** sztuczne, w Paryżu robione przez *Fattego* Dentystę tamże, iż sposób jego posiadam najdokładniej, i że w razie potrzeby reparacji dawnych lub wprawienia zupełnie nowych, podejmuję się z równą akuratnością wykończyć.— Oprócz wielu innych metod wprawiania **ZĘBÓW** sztucznych, polecam głównie jednę, to jest bez żadnych płat; sposób ten ma tę zaletę, iż nie wydaje żadnego odoru z ust.— Nadmieniam tu, że główną mą zasadą uśmierzania bolu Zębów, jest bez ich wyrywania, a które to tylko w razie koniecznej potrzeby, uskuteczniam.— Mieszkam jak dawniej w domu JW. Hr: Andrzeja Zamoyskiego, przy ulicy Nowy-Świat, obok Kopernika.— Alexander *Elsner*, Dentysta.



Ogłasza się niniejszem, że w skutek Wyroku Sądu Apellacyjnego w dniu 3/15 Listopada 1852 roku, między Antoniną z Spiskich Brudkowską, a mężem jej Michałem Brudkowskim, Kupcem i Obywatelem, wydanego, Wyrokiem Departamentu IXgo Rządzącego Senatu, w dniu 11/23 Marca 1853 roku w swej mocy zachowanego; oraz Wyroku Trybunału Cywilnego Warszawskiego dnia 17/29 Maja 1854 r., nakazujących wydzierżawienie Nieruchomości miejskich w Warszawie pod Nr 376 i 2669 położonych; Nieruchomości te z wszelkiemi zabudowaniami, Sklepami, Lokalami, Piwnicami i Strychami, wydzierżawione zostaną łącznie na rok jeden, poczynając od 1go Lipca 1854 r., do tegoż dnia i miesiąca 1855 r., przez publiczną licytację, w Kancellarji Hypotecznej podpisanego Pisarza Aktowego, przy ulicy Miodowej pod Nr 487, w dniu 15/27 Czerwca 1854 r. o godz: 10tej z rana odbyć się mającą. Warunki powołanemi na początku Wyrokami, przejrzane być mogą w Kancellarji rzeczonej. Licytacja zaczynać się będzie od summy Rsr. 1,500. Każdy przystępujący do licytacji, złożyć winien vadjum do rąk podpisanego Pisarza Aktowego, w summie Rs. 450, które nie utrzymującemu się przy licytacji, zwrócone będzie.— Warszawa, d. 31 Maja (12 Czerwca) 1854 r.— J. *Noskowski*, Pis: Ak: Kr:.



W dniu 11 b. m., przybłąkała się **SUCZKA**, z rassy wyżełków angielskich. Właściciel za udowodnieniem, może ją odebrać. Bliższa wiadomość w domu pod Nr 1333 przy ulicy Ś to-Krzyzkiej, na 1m piętrze na lewo.

KANTOR STRĘCZEŃ

GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,

w domu Pana Sennewald, przy ulicy Bielańskiej Nr 595. pierwsza brama od Apteki Belkiego.

Życzą być umieszczonemi Guwernerowie Polacy i Cudzoziemcy, Guwernantki z muzyką i bez; Bony Polki, Francuzki, Niemki; Osoby życzące udzielać lekcje na godziny.— Marja *Kierblewska*.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek A. Zaleskiej, przy ulicy Długiej Nr 489 a, w domu WW. Łaszczyńskich.

Są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki Polacy, Rossjanie, Francuzi i Niemcy; Osoby dające lekcje na godziny wszelkich nauk i muzyki; Bony Polki, Fracuzki i Niemki; Osoba do Zarządu domu; Panny Służące, z chlubnemi świadectwami.— W tymże Kantorze wiadomość o Rządcy i Agronomie; oraz Zastępcy Wójta Gminy, którzy pragną pomieścić się w Królestwie lub Cesarstwie, w każdym czasie.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 16.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 4.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, (1szy raz nowa Komedja) *Druga Żona*.

Codziennie do widzenia, od godz: 10 do 6 z południa, przy ogrodzie Krasińskich, **OLBRZYM** i **GALERJA**.

Do dzisiejszego Kurjera na Warszawę, dołącza się KATALOG **NOWYCH DZIEŁ**, znajdujących się w Xięgarni Bernsteina, przy ulicy Miodowej Nr 483.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 4 (16) Czerwca 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.